

Aleg 322

Sprawozdanie

Komisji bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego
w przedmiocie „Galicyjskiej Kasy Oszczędności“.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdaniem z dnia 30. sierpnia 1912. LW. 116.684 i sprawozdaniem z 22. sierpnia 1913 LW 101 901. przekazanemi Komisji bankowej uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 14. lutego br., — wnosi Wydział krajowy o udzielenie absolutoryum zarządowi Gal. Kasy Oszczędności z jej rachunków za lata 1911 i 1912.

Przedłożone zamknięcia rachunkowe zostały w sposób statutem dla Gal. Kasy Oszczędności przez powołane organa sprawdzone, Komisya bankowa nie wchodząc w sprawdzanie pojedynczych pozycji bilansów, lecz opierając się na przedłożonych przez Zarząd Kasy Oszczędności faktycznych podstawach wnosi, aby Wysoki Sejm udzielił Zarządowi Gal. Kasy Oszczędności absolutoryum z rachunków za lata 1911 i 1912.

Przedłożone dwa zamknięcia rachunkowe stanowią kontrast tak w rubrykach dochodów jak rozchodów. Bilans za rok 1911 zaliczyć można do niezwykle pomyslnych, w przeciwieństwie zamknięcie rachunkowe za rok 1912 jest bierne.

W roku 1911 wkładki wzrosły z końcem roku do 112,089.277 koron a nadwyżka obrotowa wynosiła 669.732 K. 39 h, z której użyto na amortyzację interesów w likwidacji 409.136 K. 20 h., resztę na pokrycie: spadku kursów efektów własnych, straty wekslowe, straty na stacji elektrycznej, straty na zaliczkach na płace, odpis 10% nowej instalacji elektrycznej, amortyzację dokupionej ruchomości i dotację na pokrycie dubiozów.

„Interesa w likwidacji“, które z dniem 1. stycznia 1911 przeszły do bilansu z kwotą 9,223.582 K. 70 h., obniżyły się w ciągu roku o nadwyżkę wpływów 114 446 K. 50 h. a po odpisaniu części zysku z funduszu obrotowego 409 136 K. 50 h. z dniem 31/12 pozycya ta spadła do kwoty 8,700.000 K. Rok 1912 należy do najtrudniejszych dla Zarządu Gal. Kasy Oszczędności. Od chwili enuncjacji generalnego sekretarza banku austro-węgierskiego Prangera, ogłoszonej na Radzie nadzorczej, rozpoczyna się ogólna depresya finansowa, która nie ominęła i Gal. Kasy Oszczędności. W ciągu niespełna dziesięciu miesięcy wycofano z Kasy Oszczędności 19,152.762 K. 25 h. tak, że z dniem 31/12 wysokość wkładek spadła do kwoty 97,554.908 K. 22 h. Ubytek tak znacznej gotówki sto-

sunkowo w bardzo krótkim czasie zmusił Zarząd Kasy Oszczędności do znacniejszego reeskontu wekslowego i do lombardu efektów własnych, a opłacane znacznie podwyższone odsetki musiały wpłynąć na wynik bilansowy.

W trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Zarząd Kasy Oszczędności, nie był w możności podwyższenia stopy procentowej od wkładek zwłaszcza, że podwyższenie takie musiałoby pociągnąć za sobą podwyższenie stopy procentowej od pożyczek hipotecznych. Utrzymanie zaś niskiej 4% stopy procentowej od wkładek przyczynić się musiało do ich wycofywania.

Zastój ekonomiczny, depresja finansowa a co za tem idzie, brak gotówki powodował stagnację w opłacaniu zapadłych rat od lokacyi hipotecznych, a zaległości w odsetkach z dniem 31. XII. wynosiły koron 732.41: K 45 h. — Podnieść jednak należy, że z trzema i więcej ratami zalegało tylko 14 pożyczek na dobrach i 86 na realnościach miejskich z ogólnej liczby 2.421 pożyczek, które wynoszą na dobrach kwotę 15,185.548 K 81 h, na realnościach miejskich 49,889.083 K 18 h. Dowodem, że udzielane pożyczki nie przekraczają dozwolonej granicy szacunkowej, jest fakt, że w roku 1912 z wystawionych na licytację realności, Kasa Oszczędności ani jednej nie kupiła.

Pomimo niekorzystnych pod każdym względem koniunktur, nadwyżka obrotowa wynosiła 862.058 K 14 h, musiała jednak być użyta na częściowe pokrycie straty kursowej na efektach własnych, która z końcem roku bilansowego wynosiła 1,025.557 K 10 h, a po doliczeniu straty na: weksłach, zaliczkach na płace urzędników, amortyzację dokupionej realności, i nowej instalacji elektrycznej, w łącznej kwocie 19.560 K 74 h, pozostał niedobór 183.059 K 70 h, który pokryty został z rachunku na dubioza.

Interesa w likwidacyi wynoszące 1. stycznia 8,700.000 koron, 31. grudnia zmniejszone zostały o 55.615 kor. 20 h jako nadwyżki obrotowej z interesów naftowych.

Komisya bankowa z uznaniem podnieść musi, że w ciągu największego zastoju finansowego, trudności zdobywania gotówki, wycofania się banków pozakrajowych z operacyi finansowych, Zarząd Kasy Oszczędności względem swej klienteli postępował z wyrozumiałością i lojalnością, podtrzymując w granicach możliwości przyznane kredyty.

Komisya bankowa nie może przejść do porządku dziennego nad skargami sfer finansowych, przemysłowych i rękodzielniczych, na bzzwzględne postępowanie Banku austro-węgierskiego w czasie krytycznym, odnośnie do udzielanych kredytów w Galicyi.

Bezwzględność zarządu centralnego Banku austro-węgierskiego nie wykluczała najlepiej sytuowanych instytucyi i reklamowanych zasobnych firm. Najlepszym dowodem bezwzględności jest Gal. Kasa Oszczędności, która tylko za pośrednictwem Banku krajowego portfel wekslowy mogła reeskontować w Banku austro-węgierskim, — pomimo gwarancyi kraju, która stanowić powinna większą pewność, jak często iluzoryczne rezerwy.

Komisya bankowa podnosi i w obecnem sprawozdaniu, jak to uczyniła już po inne lata, że lokacya nieruchoma (hipoteczna i komunalna) wynosząca 73·28% do kapitału wkładowego jest za wysoką, utrudniająca w danym razie zmobilizowanie gotówki i zalecić musi redukcję powyższego kredytu do przyjętej normy 60%. Redukcyja wskazana powinna postępować sukcesywnie w miarę spłat pożyczek lub konwersyi, a niemniej przez wstrzymanie przyznawania nowych pożyczek hipotecznych.

Z uznaniem podnieść należy, że Zarząd Kasy Oszczędności ściśle trzyma się uchwały Wysokiego Sejmu z roku 1907, aby nie lokować dalszych funduszków

wkładkowych na rachunek interesów w likwidacyi. W roku 1912 nie udało się zarządowi sprzedać dalszych terenów, w staraniach o likwidację zupełną interesów naftowych jednak nie ustaje.

We własnym zarządzie prowadzi Kasa Oszczędności tylko interes w „Kosmaczu“, inne kopalnie są poddzierżawiane, a że sprzedaż kopalni tylko z korzyścią dla Kasy Oszczędności być może, służy dowód w sprzedaży kopalni w Schodnicy, z której zastrzeżone przy sprzedaży procenta brutto, przynoszą Kasie około 30.000 koron rocznie.

Komisyja bankowa rości sobie nadzieję, że Zarządowi Kasy Oszczędności uda się w końcu pozbycie interesów naftowych tak niezgodnych z charakterem Kasy Oszczędności, że ogrom bierności tych interesów w końcu przestanie przynosić zdrowy rozwój instytucyi.

Zapowiegliwość Zarządu daje rękojmię, że instytucya w dalszym swym rozwoju nie ustanie i utracone wkładki po nastaniu normalnych czasów w życiu ekonomicznem kraju odzyska.

Komisyja bankowa w końcu zwraca uwagę Wysokiego Sejmu na rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 stycznia 1913 r. L. 44.669 ex 1912, którem zezwoliło regulatywnym kasom oszczędności amortyzację książkowych strat kursowych, rozłożyć na przeciąg lat pięciu, do tego zaś czasu prowadzić je jako czynną pozycję w bilansie, o ile one w istniejących funduszach rezerwowych znajdują zupełne pokrycie. O ileby istniejące rezerwy nie wystarczały, musiałaby korporacya autonomiczna, która Kasę Oszczędności założyła zeznać osobny list gwarancyjny, a to celem umożliwienia przejściowego przeprowadzenia książkowego strat kursowych jako aktywum. Reskrypt powyższy przyznane ułatwienia w bilansowaniu strat kursowych uzależnia od całego szeregu nader uciążliwych warunków.

W zamian za te rzekome ustępstwa mają Kasy Oszczędności do końca roku 1914 obowiązek uregulować swe lokacje ruchome i nieruchome w stosunku 30% : 70%, przyczem połowa lokacyi ruchomych ma się składać z efektów państwowych.

Przeciw powyższemu rozporządzeniu Związek galicyjskich Kas Oszczędności we Lwowie wniósł przedstawienie do Ministerstwa spraw wewnętrznych pod dniem 9. lutego 1913 r. w ślad protestu Związku państwowego niemieckich Kas Oszczędności.

We wniesionym proteście podniesiono, że reskrypt ministeryalny stoi w sprzeczności z organizacją Kas Oszczędności, które opierają się na regulatywie wydanym najwyższem rozporządzeniem z dnia 2. września 1844 ogłoszonym dekretem kancelaryi nadwornej 27. września 1844. Zb. pr. Nr. 123 a zatem organizacya tych instytucyi, ich prawa i obowiązki oparte są na akcie ustawodawczym i prawa te i obowiązki tylko w drodze ustawodawczej zmienione być mogą.

Jakkolwiek Ministerstwo spraw wewnętrznych za zgodą Ministerstwa finansów pod dniem 21. stycznia 1914 za L. 48.285 ex 1913 wydało polecenie do władz krajowych łagodzące pierwotny reskrypt, to jednak istnieje niebezpieczeństwo dla Kas Oszczędności galicyjskich a w szczególności dla Gal. Kasy Oszczędności, że ustawowo zagwarantowana ich autonomia może być reskryptem ministeryalnym zakwestyonowaną. Jeżeli się uwzględni zadanie, jakie spełniają Kasy Oszczędności galicyjskie w poszczególnych powiatach i miastach i w jak wielkim stopniu przyczyniają się do podtrzymywania handlu, przemysłu i zapotrzebowań hipotecznych, to dowolne i nagłe ustosunkowanie lokacyi, może spowodować niepowetowane straty. Obowiązek zaś lokowania 15% wkładkowego ka-

pitału w walorach państwowych utrudnia w wysokim stopniu lokację walorów krajowych. Z tych względów Komisya bankowa wnosi, aby Wysoki Sejm biorąc w obronę autonomię Kas Oszczędności galicyjskich, domagał się od c. k. Rządu rewizyi wydanego rozporządzenia.

Komisya bankowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1) Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie gal. Kasy Oszczędności, za r. 1911 i 1912.

2) Sejm udziela Zarządowi gal. Kasy Oszczędności we Lwowie absolutoryum z rachunków tej Kasy za rok 1911 i 1912.

3) Sejm wzywa c. k. Rząd aby rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16. stycznia 1913 r L 44.669/12 po uwzględnieniu żądań Związku gal. Kas Oszczędności we Lwowie poddał życzliwej rewizyi.

4) Wzywa się Wydział krajowy, aby przedkładając Sejmowi krajowemu do wyboru członków Wydziału gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, przestrzegał klucza narodowościowego zastrzeżonego statutem krajowym a to tak długo, jak długo prawo to Sejmowi przysługiwać będzie.

Prezes:

Adam.

Sprawozdawca:

Maryewski.